

Sygn. akt XVII Ka 1220/16

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: st. prot. sąd Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda w Poznaniu Joanny Nowak

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 r.

sprawy **M. P. (P.)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 22 czerwca 2016 r. – sygn. akt II K 500/16

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. Zasada od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego, w tym opłatę za II instancję w kwocie 150 zł.

Jarosław Komorowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2016 roku w sprawie VI K 500/16 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego M. P. za winnego popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 178a § 1 k.k. (k. 37-38).

Przedmiotowy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Odwołujący wskazał na niezasadność wyrażonego przez Sąd I instancji poglądu, iż czyn zarzucony podsądnemu nie był objęty możliwością zastosowania warunkowego umorzenia postępowania. Lektura apelacji wskazuje, iż odwołujący zarzuca również naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. Uwzględniając powyższe zarzuty skarżący wniósł o: warunkowe umorzenie postępowania na okres 2 lat próby, orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku przy zaliczeniu na poczet tegoż zakazu okresu zatrzymania prawa jazdy od dnia 4 maja 2016 roku, zasądzenie od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenia pieniężnego w kwocie 2000 złotych, a nadto obciążenie podsądnego kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez obrońcę M. P. apelacja okazała się niezasadna. Podniesiona przez apelującego argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie i nie mogła doprowadzić do wnioskowanej przez skarżącego zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego.

Na samym wstępie należało podkreślić, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są całkowicie prawidłowe i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Dowody zgromadzone w sprawie wprost wskazują na sprawstwo podsądnego, którego oskarżony zresztą na żadnym etapie postępowania nie negował. W sprawie ewidentnie wystąpiły przesłanki do wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem określonym w art. 335 § 1 k.p.k. Pierwotnie M. P. wyraził zainteresowanie takim zakończeniem postępowania, ale nie zaakceptował propozycji rozstrzygnięcia oskarżyciela publicznego w zakresie kary. Powyższe spowodowało asumpt do skierowania przez prokuratora aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego. Na etapie sądowym postępowania obrońca oskarżonego konsekwentnie wnosił o jego warunkowe umorzenie. Sąd Okręgowy nie może jednak podzielić opinii apelującego w tej kwestii.

Z oczywistych względów o żadnym naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 66 § 1 k.k. mowy być nie może. Zarzut obrazy prawa materialnego jest legitymowany bowiem tylko wówczas, gdy dotyczy błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowania nieodpowiedniego przepisu lub braku zastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględego respektowania. Nawet więc uznając, że w sprawie zachodziły przesłanki do zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania określone w art. 66 § 1 k.k., nie można stwierdzić obrazy prawa materialnego. Zastosowanie tejże instytucji było uprawnieniem, a nie obowiązkiem Sądu meriti.

Sąd Okręgowy nie zaprzecza, że istotnie zapadają orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego odnośnie sprawców czynów z art. 178a § 1 k.k., ale możliwość takiego zakończenia procesu karnego nie zaistniała w realiach niniejszej sprawy. Niesłusznie Sąd Rejonowy wskazał (niejako a priori), że czyn przypisany oskarżonemu w wyroku, nie należy do kategorii przestępstw, których społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna. Wszystko zależy bowiem od okoliczności danej sprawy. Lektura uzasadnienia wyroku dowodzi jednakże, iż wniosek obrońcy został rozważony, a motywy jego nieuwzględnienia nie budzą zastrzeżeń. Trzeba przyznać rację ustaleniom Sądu Rejonowego, że stopień społecznej szkodliwości powodował, że zakończenie postępowania poprzez jego warunkowe umorzenie byłoby niezasadne. Dokonując weryfikacji tej oceny Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przesłanki określone w art. 115 § 2 k.k., a zwłaszcza okoliczność, iż zachowanie sprawcy godziło w istotne dobro chronione przez prawo, tj. bezpieczeństwo w komunikacji. Oskarżony wprawdzie nie przejechał szczególnie długiego odcinka drogi, ale jednym z dominujących czynników w tej sprawie były rozmiar grożącej szkody oraz stopień naruszenia reguł ostrożności w danych okolicznościach. Zważyć należało, że podsądny poruszał się po ulicy, na której musi występować potencjalne obciążenie ruchem i wynikające z tego faktu niebezpieczeństwo dla jej użytkowników, co znalazło potwierdzenie w usytuowaniu tam policyjnego patrolu. Nic nie usprawiedliwiałoby zachowania oskarżonego. Doskonale wiedział, że znajduje się w stanie nietrzeźwości, a mimo to zdecydował się na prowadzenie pojazdu. W dzień poprzedzający zdarzenie podsądny spożył alkohol. Oskarżony następnego ranka prowadził samochód osobowy, w ruchu lądowym mając 0,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a kolejne badanie wykazało 0,50 mg/l. Była to więc dwukrotność dopuszczalnego stężenia. Nie można tracić z pola widzenia, iż w sprawie nie mamy do czynienia ze stanem nietrzeźwości, który pozostawałby na granicy dzielącej wykroczenie od przestępstwa, ale ze znacznym przekroczeniem dopuszczalnej normy. Niewiarygodne są wyjaśnienia podsądnego, że nie czuł się nietrzeźwy. Jest rzeczą oczywistą dla każdego dorosłego człowieka, że wypicie przynajmniej takiej ilości alkoholu, jaką wskazał podsądny (3 piwa w godzinach wieczornych dnia poprzedzającego zdarzenie, k. 2v), może prowadzić do stanu upojenia. Poza tym nie mogło stanowić usprawiedliwienia to, że oskarżony deklarował pomoc w odwiezieniu swojej dziewczyny do lekarza, która rzekomo nie mogła prowadzić. Wyjaśnienia M. P. w tej mierze nie mogą być uznane za prawdziwe. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, J. K. (2) - partnerka podsądnego po kontroli drogowej przejęła samochód, a więc była zdolna do kierowania. Oskarżony próbował tylko podwieźć swoją dziewczynę, a więc motyw jego działania był błahy i w żaden sposób nie może uzasadnić podjętego przez niego ryzyka. Z okoliczności sprawy nie wynika, żeby stan zdrowia partnerki oskarżonego zagrażał jej życiu. Czyn oskarżonego świadczy natomiast o jego lekkomyślności i braku odpowiedzialności.

Stosownie do dyspozycji art. 66 § 1 k.k. sąd może warunkowo umorzyć postępowanie jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie

popelni przestępstwa. Warunkowemu umorzeniu postępowania wobec M. P. stoi na przeszkodzie znaczny stopień społecznej szkodliwości jego czynu oraz stopień zawinienia. Faktem jest, że oskarżony jest osobą niekaraną, prowadzi ustabilizowany tryb życia oraz nie utrudniał postępowania, ale okoliczności te nie mogą przeważać. Art. 66 § 1 k.k. określa przesłanki warunkowego umorzenia postępowania wskazujące na okoliczności, które jedynie przy koniunkcyjnym wystąpieniu warunkują uznanie niecelowości kontynuowania postępowania karnego. Nie oznacza to jednak, że okoliczności łagodzące zostały przez Sąd Rejonowy pominięte. Analiza orzeczenia o karze prowadzi do wniosku, że czynniki te zostały uwzględnione przy wymiarze kary, która jest najłagodniejszą rodzajowo sankcją jaką przewiduje art. 178a § 1 k.k. Z tego też powodu nie może ona być uznana za rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Należy pamiętać również o celu postępowania karnego, jakim jest prewencja ogólna i szczególna. Zasadne było pokazanie oskarżonemu, jak poważnego przestępstwa się dopuścił i jak duże zagrożenie stanowił dla innych uczestników ruchu drogowego kierując pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Zapobiegnie też powstawaniu mylnego przekonania w społeczeństwie o przyzwoleniu sądów na tego typu zachowanie, które stało się przyczynkiem do wszczęcia niniejszego postępowania. Kara orzeczona wobec podsądnego nie jest surowa, aczkolwiek będzie dla niego stanowić realną dolegliwość. Uiszczenie kwoty orzeczonej kary grzywny mieścić będzie się w możliwościach zarobkowych M. P..

Z uwagi na zakres zaskarżenia, kontroli należało poddać również dalsze rozstrzygnięcia wyroku Sądu I instancji. Orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wobec nietrzeźwego kierującego było obligatoryjne i to na okres nie krótszy niż 3 lata (art. 42 § 2 k.k.). Ustalenie czasu trwania orzeczonego zakazu na minimalnym poziomie świadczy o łagodnym potraktowaniu podsądnego, który po raz pierwszy popełnił przestępstwo. Z uwagi na nagminność przestępstw popełnianych przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w stanie nietrzeźwości w pełni zasadne jest eliminowanie ich sprawców z grona kierujących uczestników ruchu drogowego. Sąd Okręgowy dostrzega fakt, że powyższy środek karny może wpłynąć na dalszy przebieg kariery zawodowej oskarżonego. Okoliczność ta - aczkolwiek istotna - nie może przysłonić faktu, że M. P. poruszając się po drodze w stanie nietrzeźwości stanowił bardzo poważne niebezpieczeństwo. Podsądny kierując samochodem w dniu zdarzenia powinien liczyć się z konsekwencjami swojego postępowania. Dalej należało wskazać, iż rozstrzygnięcie w kwestii świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej było obligatoryjne, a wymierzono je w najniższej wysokości. Weryfikacja pozostałych rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku nie dostarczyła powodów do korekty orzeczenia Sądu Rejonowego.

Co do naruszenia zasady in dubio pro reo, to zauważyć należało, iż skuteczne posłużenie się przez skarżącego zarzutem naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść oczekiwany efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Cytowany przepis wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego, a takie w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Sąd Rejonowy poczynił stanowcze ustalenia faktyczne. Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy wystarczył do skazania oskarżonego, a zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena jego wyjaśnień nie budzi zastrzeżeń. Przesłuchanie J. K. (2) nic w sprawie by nie zmieniło. Zauważyć należało, że oskarżony miał zapewnioną profesjonalną obronę. Skoro jednak zarówno obrońca, jak i podsądny nie zawnioskowali o przesłuchanie w/wym. świadka, uznać należy, iż również w ich opinii dowód ten nie był istotny.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzając ich zwrot od M. P. na rzecz Skarbu Państwa. Nadto na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono oskarżonemu opłatę w kwocie 150 zł za II instancję.

Jarosław Komorowski